

REFORMA PRASY ÉMILE’A DE GIRARDIN I JEJ POLSKIE REPERKUSJE

EDYTA ŻYREK-HORODYSKA

Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej
Uniwersytet Jagielloński

ABSTRACT

The reform of the press by Émile de Girardin and its Polish repercussions

The aim of this article is to discuss the crucial ideas of the press reform introduced in 1836 by Émile de Girardin. It significantly changed not only the way of thinking about the function of mass media in France, but also it had an influence on the press in other European countries. The research focuses on the reception of this reform in Poland, discussed in the 19th century by such authors as Adam Mickiewicz, Józef Ignacy Kraszewski and Leon Rzewuski. In the article the author asks which elements of the French reform seemed to be particularly important to Polish writers and journalists, which cases they found impossible to reproduce in Poland and what was the reason of it.

Keywords: Girardin, *La Presse*, press reform, media history, Mickiewicz

Rok 1836 był zarówno dla europejskiej prasy, jak i literatury momentem szczególnym. To wtedy francuski pisarz Alfred de Musset publikuje swą słynną powieść pt. „Spowiedź dziecięcia wieku”, która na kolejne lata wyznacza i definiuje sposoby przeżywania „choroby wieku” przez zmagające się z bólem istnienia pokolenie romantyków (de Musset 1979). Co znamienne, w tym samym roku dziennikarz Émile de Girardin wprowadza w życie nowatorskie zasady, na których od tego momentu ma opierać swe funkcjonowanie prasa masowa. Ów projekt swą praktyczną realizację znajduje w ukazującym się od 1 lipca 1836 roku dzienniku *La Presse*, wokół którego zaczynają się gromadzić zarówno dziennikarze, jak i uznani twórcy dzieł artystycznych. Romantyczna literacka egzaltacja rozwijała się zatem paralelnie do postępującego procesu „utowarowienia” publikacji periodycznych, redagowanych piórami autorów popularnych wówczas powieści czy liryków. Niniejszy szkic jest próbą omówienia głównych założeń wprowadzonej przez Girardina reformy prasy, która w trwały sposób odmieniła nie tylko myślenie o społecznej czy ekonomicznej funkcji mediów, lecz także przyczyniła się do trwałego zredefiniowania związków pomiędzy dziennikarstwem a literaturą.

Przedstawione poniżej analizy koncentrują się wokół wpływu, jaki na polskich twórców XIX stulecia wywarły założenia girardinowskiej reformy. Jej reperkusje pojawiają się między innymi w pismach takich autorów, jak Adam Mickiewicz, Józef Ignacy Kraszewski czy Leon Rzewuski, którzy dali się poznać nie tylko jako wpływowi publicyści, lecz także jako wnikliwi obserwatorzy przemian zachodzących na gruncie dziennikarstwa. Pragnę zastanowić się, jakie elementy z niezwykle obszernej i wielotorowo wprowadzanej reformy Francuza wydały się polskim twórcom szczególnie istotne, warte naśladowania bądź – przeciwnie – niemożliwe do powielenia na polskim gruncie. Ponadto istotną kwestią wydaje się odtworzenie najważniejszych założeń, jakie przyświecały Girardinowi w latach trzydziestych XIX wieku podczas kreślenia prymarnych założeń projektu. Warto zapytać o przyczyny tak dużego zainteresowania jego efektami wśród ówczesnych twórców literatury romantycznej. Redakcja *La Presse* skutecznie pozyskała bowiem do swego grona najwybitniejszych pisarzy, z jednej strony zaniepokojonych słabnącą pod względem etycznym kondycją prasy codziennej, z drugiej zaś zainteresowanych korzyściami finansowymi płynącymi z trwałej z nią współpracy.

Zależności pomiędzy okresem unowocześniania polskiego dziennikarstwa, przypadającym na lata „nocy paskiewiczowskiej”¹ a przekształceniami francuskiej prasy zapoczątkowanymi działalnością Girardina nie zostały dotychczas wyczerpująco omówione. Na marginesie swoich ustaleń sygnalizował je Czesław Lechicki, sugerując, iż na lata pięćdziesiąte XIX wieku przypada w Polsce pierwsza poważna próba zmodernizowania krajowego dziennikarstwa, czerpiąca inspirację z przemian zachodnioeuropejskich mediów: „Zwłaszcza prasa francuska – powiada badacz – stała się odtąd dla dziennikarstwa warszawskiego na-

¹ Lata 1831–1856 to okres szczególnych represji, jakie dotknęły Królestwo Polskie po powstaniu listopadowym.

tchnieniem i przykładem do naśladowania, poważnie też zaciążyła na metodach redakcyjnych, na technice dziennikarskiej” (Lechicki 1964, s. 573). Pomysłodawcą tych przekształceń był powieściopisarz i publicysta Henryk Rzewuski, który zainicjował w redakcji *Dziennika Warszawskiego* istotne unowocześnienia. Lechicki wskazuje, iż ze względu na wprowadzone wówczas w Królestwie Polskim nowatorskie założenia reformy prasy codziennej Rzewuski w pełni zasługuje na miano „polskiego Girardina” (Lechicki 1964, s. 573). Z tezą tą nie zgodziłaby się stanowczo Jadwiga Rudnicka, której analizy *Dziennika Warszawskiego* dowodzą, że przez wzgląd na odmienne uwarunkowania polityczne w przypadku reformy wprowadzonej przez Rzewuskiego trudno mówić o bezpośrednim naśladownictwie francuskiego wzorca (Rudnicka 1965, s. 198–223). Warto zatem przyjrzeć się bliżej głównym założeniom Girardinowskiego projektu, który stał się punktem odniesienia do dyskusji nad przekształceniami zarówno europejskiej prasy, jak i literatury doby romantyzmu.

W XIX stuleciu aktywność dziennikarska Girardina, nie bez powodu zwanego „Napoleonem prasy”², szeroko komentowana była przez publicystów na szpaltach dzienników i czasopism, zarówno we Francji, jak też poza jej granicami. Redakcje prasowe w wielu krajach tęskniły wówczas za prawną, ekonomiczną oraz intelektualną niezależnością. *La Presse* doczekała się w Europie licznych naśladowców, by wskazać tylko austriacki tytuł *Die Presse*, założony w 1848 roku przez oficera Augusta Zanga. Związki polskich autorów z francuskim dziennikiem nie były – co prawda – aż tak silne; trudno jednak pominąć chociażby aktywność Wacława Szymanowskiego, szczytującego się możliwością wysyłania do paryskiej redakcji korespondencji z Warszawy w latach sześćdziesiątych XIX wieku³ (Kalembka 1990, s. 573). Girardinowska reforma dla wielu wydawców, literatów i publicystów stała się swego rodzaju ideą, która zainspirowała wprowadzenie zmian w funkcjonowaniu licznych europejskich redakcji. Warto więc – jak sądzę – przyjrzeć się przyczynom popularności tego przedsięwzięcia, jak również pokazać jego związek z bliskimi ówczesnym publicystom ideami romantycznymi.

Działalność Girardina w ujęciu badaczy

Aktywność prasowa Girardina zwracała dotąd uwagę medioznawców oraz literaturoznawców, dostrzegających znaczenie i wagę osiągnięć Francuza dla rozwoju mediów w XIX stuleciu, jak też jego niebagatelny wpływ na formowanie się gustów masowej publiczności. Najobszerniejszą monografią tytułu pozostaje do dziś opublikowana w 2001 roku książka „1836: l’an 1 de l’ère médiatique. Analyse littéraire et historique de La Presse de Girardin”, przygotowana przez Alaina Vail-

² Co ciekawe, określeniem *Napoleon de la presse* nazywano początkowo największego rywala Girardina. Był nim założyciel *Le Siècle* Armand Dutacq. Współcześnie to jednak twórca *La Presse* bywa w ten sposób określany przez badaczy i komentatorów.

³ Mowa tutaj o „Listach o wypadkach w Polsce” z lat 1861–1862.

lanta i Marie-Ève Thérenty (Thérenty, Vaillant 2001). Omówiona w niej została młodzięcza działalność Girardina oraz takie zagadnienia, jak zainspirowany przez *La Presse* rozwój genologii dziennikarskiej, związku tytułu z frakcjami politycznymi czy zakres tematów zajmujących publicystów dziennika. Szczegółowe analizy badaczy koncentrują się przede wszystkim wokół pierwszego ukazywania się tytułu. Mają one na celu zdiagnozowanie konsekwencji, jakie jego pojawienie się przyniosło dla całego rynku medialnego we Francji.

W Polsce o działalności Girardina wspominają najczęściej historycy mediów, którzy – jak Władysław Wolert (2005) czy Zbigniew Bajka (2008) – piszą o nim w kontekście przemian na rynku prasy europejskiej XIX wieku. Badacze akcentują nowatorstwo tego projektu, niejako na marginesie przywołując zagadnienia związane z niezwykle interesującą, awanturniczą biografią Francuza. Ważnym głosem na temat założeń dziewiętnastowiecznej reformy prasowej jest artykuł Mateusza Niecia pt. „Geneza prasy sensacji – pojawienie się prasy komercyjnej” (Nieć 2004, s. 143–169), w którym zaakcentowany został wpływ uwarunkowań politycznych na rozwój mediów adresowanych do masowego czytelnika. Zdaniem badacza, „komercjalizacja prasy drukowanej rozpoczyna nową epokę – współczesność” (Nieć 2011, s. 12); stąd konieczne wydaje się uwzględnienie wagi tego momentu w badaniach medioznawczych i kulturoznawczych nad XIX stuleciem.

Nazwisko Girardina pojawia się także w publikacjach poświęconych historii reklamy. Francuz wślawił się bowiem szczególnym i niespotykanym wcześniej uprzywilejowaniem na szpaltach prasy inseratów oraz ogłoszeń. Jak twierdzi Bajka, jako twórca „prasy dwunożnej” – czerpiącej zyski z jednej strony z regularnej sprzedaży, z drugiej zaś z płatnych ogłoszeń – Girardin w przygotowywanym numerze nierzadko oferował reklamodawcom i całą stronę, którą zapełniał informacjami opłaconymi przez zleceniodawców (Bajka 2015, s. 23–24). Bajka zauważa, iż Francuz nie był przy tym zwolennikiem ilustracji w reklamie. Najbardziej cenił sobie tekst, pozbawiony jednak – co ciekawe – silnych walorów perswazyjnych. Wzorowy anons reklamowy twórca *La Presse* widziałby w następujący sposób:

Na tej ulicy, pod tym numerem, sprzedaje się taką rzecz po takiej cenie. Wszelki komentarz, jeśli w ogóle nie jest szkodliwy, jest co najmniej zbędny: każda pochwała, zamiast wzbudzać zaufanie staje się źródłem niewiary (Kurta, Słomkowska 1966, s. 97).

Girardin dowartościowywał przede wszystkim informacyjny, faktograficzny wymiar reklamy, która – jego zdaniem – obejść by się mogła bez dodatkowego komentarza. Model ten, jak zauważa Ignacy Krasicki, przejął od brytyjskiego tytułu *The Times*, drukującego każdego dnia około 1500 ogłoszeń kładących nacisk nie na wymiar perswazyjny komunikatów, lecz na ich zwięzłość i precyzyjność (Krasicki 1973, s. 106).

W Polsce zdecydowanie rzadziej aniżeli medioznawcy twórczością i działalnością Francuza interesowali się dotychczas badacze literatury. Wpływ Girardina

na polskich literatów sygnalizował na marginesie swoich ustaleń Zygmunt Markiewicz, który w książce pt. „Polsko-francuskie związki literackie” (Markiewicz 1986, s. 128) wspomina między innymi o nawiązaniach do myśli Girardina pojawiających się w działalności pozaliterackiej Adama Mickiewicza. Postać słynnego Francuza przywołuje w swej pracy także Jerzy Jastrzębski, akcentujący z kolei wpływ, jaki na rozwój powieści w odcinkach miała *La Presse* oraz kolejni jej naśladowcy (Jastrzębski 1982, s. 69–70). Opublikowane dotąd prace zdają się zaledwie sygnalizować związki pomiędzy prasą a literaturą w pierwszej połowie XIX wieku, nie przynoszą jednak wyczerpującego rozwinięcia tej kwestii.

Émile de Girardin – enfant terrible francuskiego dziennikarstwa

Późniejszy reformator rynku prasowego i twórca słynnej *La Presse* urodził się w 1806 roku⁴ jako Émile Delamothe. Był dzieckiem z nieprawego łoża hrabiego Alexandra de Girardin oraz Adélaïde-Marie Fagnan. Z obawy przed obyczajowym skandalem w oficjalnych dokumentach odnotowano, iż chłopiec jest synem nieznanego ojca oraz (jak się okazało nieistniejącej w rzeczywistości) „demoiselle Lamothe” (Barot 1866, s. 23). W roku 1823 Émile wyjechał z prowincji do Paryża, a cztery lata później opublikował słynną powieść autobiograficzną pod tytułem „Émile”, w której szczegółowo opisał swe dzieciństwo i dorastanie. Krytycy przyjęli książkę z dużym zainteresowaniem, a jeden z czołowych ówczesnych francuskich recenzentów – Jules Janin – określił ją nawet jako *chef-d'œuvre* (Barot 1866, s. 29).

Młodzieniec, odnalazłszy po latach swego prawdziwego ojca, zdecydował się na przyjęcie jego nazwiska, mając nadzieję, iż stanie się ono dla niego przepustką do wielkiego świata. Podpisywał się odtąd jako Émile de Girardin. Ufał, iż koneksje rodzinne pozwolą mu otworzyć drzwi, które dotychczas były zamknięte dla ubogiego młodzieńca nieposiadającego w paryskich kręgach towarzyskich ugruntowanej pozycji. Aspirując do roli członka stołecznej *society*, w 1831 roku Girardin poślubia popularną wówczas pisarkę Delphinę Gay (Barot 1866, s. 24), prowadzącą w Paryżu salon towarzyski gromadzący najwybitniejsze osobistości ówczesnego świata intelektualnego. Warto podkreślić, iż działalność artystyczna Delphiny zwracała wówczas także uwagę Polaków. W spotkaniach tych uczestniczył między innymi Fryderyk Chopin – częsty gość w domu Girardinów (Szulc 1998, s. 75). Wierną czytelniczką utworów Delphiny była żona Zygmunta Krasieńskiego, Eliza, która odnosiła się do nich w swych listach (Sudolski 2004, s. 316). Najobszerniejszy portret działalności zarówno dziennikarskiej, jak i literackiej pani de Girardin znajdujemy jednak w książce polskiej powieściopisarki i podróżniczki Łucji Rautenstrauchowej, która w pracy pt. „Wspomnienia moje o Francji” obszernie recenzuje dorobek autorki, wspominając jednocześnie o jej

⁴ Niektóre źródła podają rok 1802.

zaangażowaniu w tworzenie publikowanych na szpaltach *La Presse* cotygodniowych felietonów (Rautenstrauchowa z Giedroyciów 1839, s. 294–296).

Już w latach dwudziestych Girardin zdecydował się związać swoje losy z prasą. W 1828 roku założył pismo *Le Voleur*, pomyślane jako przegląd prasy krajowej i zagranicznej. Rok później wprowadził na rynek *La Mode*, zapraszając do współpracy uznanych już wówczas literatów: Eugeniusza Sue i Honoriusza Balzaka. Następnie redagował tytuły takie jak *Le Courier des électeurs*, *Le Garde national* czy *L'Aigle* (Thérenty, Vaillant 2001, s. 34–36). Przełomowym momentem w dziennikarskiej karierze Girardina było – zdaniem Vaillanta i Thérenty – założenie w 1831 roku periodyku *Journal des connaissances utiles*, który okazał się dużym sukcesem finansowym. W latach trzydziestych Francuz aktywnie włączył się ponadto w działalność polityczną. W 1834 roku został wybrany na członka Izby Deputowanych. Osiągnąwszy wówczas stabilizację finansową, utracił jednocześnie szacunek francuskich elit. Szerokim echem w paryskim społeczeństwie odbił się zwłaszcza pojedynek mężczyzny z redaktorem dziennika *Le National* – Armandem Carrelem – w trakcie którego Girardin śmiertelnie ranił swego przeciwnika. Wydarzenie to, opisanie szczegółowo w „Żywocie Adama Mickiewicza” autorstwa Władysława Mickiewicza (Mickiewicz 1892, s. 365), określano symbolicznie mianem walki „nowej” prasy ze „starym” dziennikarstwem. Jednak bez wątplenia jedną z najważniejszych dat zarówno w biografii Girardina, jak i w historii francuskiej prasy *en général*, był 1 lipca 1836 roku, kiedy to ukazał się pierwszy numer dziennika *La Presse*.

Już w XIX stuleciu biografia francuskiego *enfant terrible* stała się inspiracją dla powstania w Polsce licznych poświęconych mu tekstów dziennikarskich. Czytelnik mógł się z nich dowiedzieć przede wszystkim o rozmaitych skandalach, których głównym bohaterem był twórca *La Presse*. Jako przykład wskazać należy obszerny zyciorys Francuza, zamieszczony w lwowskim *Przewodniku* 13 listopada 1856⁵. Autor publikacji wyszczególnia nie tylko kolejne etapy kariery Girardina, lecz także skrupulatnie wylicza jego niebagatelne dochody. Francuski dziennikarz przedstawiony zostaje jako bezwzględny karierowicz i *persona non grata* paryskich salonów: „Nikt z ludzi poważniejszych do niego nie chodzi, w obawie skompromitowania się”⁶ – zauważa publicysta, w innym miejscu dodając: „Girardin kierował się zawsze według wymagalności zysku i ambicji”⁷.

Nierzadko polscy publicyści koncentrowali swe wywody wokół niepotwierdzonych informacji z biografii Francuza, powielając obiegowe opinie i nie starając się dotrzeć do ich źródeł. Rozbieżności pojawiają się zwłaszcza co do daty i okoliczności narodzin redaktora. Przykładowo, dziennikarz *Kłosoś* w 1871 roku pisał, że Girardin to „publicysta francuski urodzony w Szwajcarii w 1802 r. z rodziców niewiadomych”⁸; *Czas* z kolei donosił, iż „Pan Emil de Girardin około

⁵ *Przewodnik*, 13 listopada 1856, nr 74, s. 2.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

⁸ *Kłosoś*, 18 (30) marca 1871, nr 300, s. 195.

1803 r. urodził się w Paryżu, matki nie zaznał nigdy, ojca dopiero w latach późniejszych Jenerała de Girardin” (Rzewuski 1856, s. 315). Biografia Girardina służyła często jako przykład obrazujący zawrotną karierę człowieka „znikąd”; była rodzajem lustra, w którym przejrzeć mogli się młodzi, aspirujący adepci sztuki dziennikarskiej.

W 1850 roku publicysta *Przeglądu Poznańskiego*, pisząc o Girardinie, zwracał uwagę na jego radykalnie zmieniające się sympatie polityczne. Ganił Francuza zwłaszcza za odejście od konserwatyzmu w stronę socjalizmu, co tłumaczone było z jednej strony koniunkturalizmem, z drugiej zaś politycznym wizjonerstwem: „Nie szanujemy osoby tego Proteusza politycznego, surowo naganiamy drogi kręte, jakie obiera, wszakże rozumiemy, że jest coś patriotycznego w jego postępowaniu”⁹. Dla publicysty *Tygodnia Literackiego, Artystycznego, Naukowego i Społecznego* pretekstem do napiętnowania politycznej chwiejności Girardina stała się nawet wystawa sztuk pięknych w Paryżu w 1876 roku. Omawiając słynny portret dziennikarza autorstwa Carolusa Durana, publicysta powiada: „Któż Emila de Girardin nie zna z reputacji? Jego utopie polityczne wytworzyły zeń typ znany całemu czytającemu światu”¹⁰.

Polscy redaktorzy przywoływali nazwisko Girardina również w kontekście zamieszczanych na łamach *La Presse* publikacji, ogniskujących się wokół sprawy polskiej. Podkreślali przy tym znaczenie i wagę publicystyki francuskiego dziennika, który miał realny wpływ na rzeczywistość polityczną dziewiętnastowiecznej Europy. Tezę tę formułuje autor tekstu opublikowanego w *Postępie* w numerze datowanym na 1 grudnia 1863 roku. To – co warto podkreślić – jedna z nielicznych, utrzymanych w pozytywnym tonie wypowiedzi na temat francuskiego dziennikarza. Autor artykułu docenia fakt, iż Girardin sprzeciwił się atakom, jakie sprzyjająca dotychczas Rosjanom *La Presse* kierowała w stronę Polski. Francuskiego dziennikarza zbulwersowały docierające do Paryża informacje o pobiciu w Warszawie przez Rosjan ciężarnych kobiet. „[...] Dziennik pana Girardina woła, iż jeśli te fakta nie zostaną zaprzeczone, tedy nie będzie przemawiał za «Polską wolną w Rosji wolnej», ale «za Polską wolną w Europie wolnej»”¹¹.

La Presse i reforma francuskiego dziennikarstwa

La Presse była tytułem, który w realny sposób wpłynął na kształt nie tylko francuskiego, ale i europejskiego dziennikarstwa. Jej powstanie zbiegło się w czasie z reformami prasy amerykańskiej, które w latach trzydziestych zostały zapoczątkowane dzięki rozwojowi technik druku oraz wzrostowi liczby czytelników gazet. *Penny press*, czyli tania, sensacyjna i powszechnie dostępna prasa amerykańska, tworzona była wówczas zgodnie z zasadą sformułowaną przez jej twórcę, Benja-

⁹ *Przegląd Poznański* 1850, t. X, s. 388.

¹⁰ *Tydzień Literacki, Artystyczny, Naukowy i Społeczny* 1876, t. III, nr 31, s. 542.

¹¹ *Postęp* 1863, nr 19, s. 189.

mina Daya, który zwykł podkreślać, iż niskie koszty sprzedaży prasy pozwalają zwiększyć jej nakłady. W redagowanym przez Daya dzienniku *The Sun* dostrzec można odejście od utrzymanych w osiemnastowiecznym duchu esejów dziennikarskich w stronę form krótkich, newsowych, o wysoce sensacyjnym wydźwięku. Na szpaltach tytułu pojawiły się takie gatunki dziennikarskie, jak sprawozdania z sali sądowej czy kronika kryminalna, okraszone krzykliwymi nagłówkami, przyciągającymi uwagę klasy robotniczej (Fellow 2005, s. 86). Zmianie uległ także zakres interesującej dziennikarzy tematyki: na plan pierwszy wśród zajmujących publicystów kwestii wysunięte zostały zbrodnie, kataklizmy i treści lokalne, które zastąpiły popularne jeszcze w epoce oświecenia dyskursywne analizy polityczne, ekonomiczne czy kulturalne.

Wiele z amerykańskich rozwiązań znalazło swoje zastosowanie także w przypadku czterostronicowej *La Presse*, która jednak wprowadziła także kilka nowych, innowacyjnych pomysłów. Kilka z nich Girardin zasygnalizował w przygotowanych jeszcze przed 1836 rokiem broszurach, gdzie sformułował teoretyczne podwaliny pod funkcjonowanie nowego typu prasy periodycznej (Thérenty, Vaillant 2001, s. 43). W pierwszym numerze dziennika jego właściciel deklarował, iż nie ma co prawda ambicji reformowania starej francuskiej prasy; swój tytuł pragnie jednak redagować w zdecydowanie odmienny sposób: „Nous ne prétendons pas – powiada Girardin – refaire ce qu’a fait l’ancienne presse, mais faire autrement et autre chose”¹². Chcąc trafić do jak najszerszego grona odbiorców, Girardin zdecydował się obniżyć o połowę cenę rocznej prenumeraty (z 80 do 40 F), poszukując jednocześnie nowych sposobów finansowania tytułu. Znalazł je w płatnych ogłoszeniach i reklamach, które z jednej strony zapewniały redaktorowi płynność finansową, z drugiej zaś stanowiły dla czytelnika istotne źródło informacji na temat oferowanych usług czy produktów. Wśród reklamowanych produktów znajdowały się między innymi książki, usługi finansowe, kosmetyki, stroje, a nawet usługi fryzjerskie (Thérenty, Vaillant 2001, s. 203). Zamieszczane na szpaltach *La Presse* anonse cechowała precyzyjnie określona poetyka. Obok nazwy produktu bądź usługi pojawiał się adres miejsca, gdzie można je było nabyć bądź z nich skorzystać, jak też krótki opis oferowanego towaru. Ogłoszenia te miały w zdecydowanej mierze wymiar informacyjny.

Główną cechą tytułu, odróżniającą go chociażby od poważnego, opierającego się na rzeczowych analizach i rozbudowanych esejach *Journal des débats*, jest nastawienie na aktualność, deklarowana apolityczność i kult newsa (Thérenty, Vaillant 2001, s. 19). Z tego względu dziennik ukazywał się do 25 września 1836 roku aż sześć razy w tygodniu (od wtorku do niedzieli, zgodnie z wyjaśnieniami Girardina, iż skoro w niedzielę nie zapadają żadne ważne polityczne rozstrzygnięcia, poniedziałkowy numer nie będzie się ukazywał), a po tej dacie już codziennie (Thérenty, Vaillant 2001, s. 55). Format 330 × 450 mm nie odbiegał od

¹² *La Presse* 1836, nr 1, s. 1: „Nie udajemy – powiada Girardin – że będziemy powielać to, co robiła stara prasa, ale będziemy robić to inaczej i będziemy robić inne rzeczy” (tłum. E.Ż.-H.).

większości publikowanych wówczas we Francji gazet codziennych i regulowany był – jak piszą Thérenty oraz Vaillant – francuskim prawem z 1828 roku (Thérenty, Vaillant 2001, s. 62).

Sukces *La Presse* wiązał się niewątpliwie z zaangażowaniem do jej redagowania najważniejszych pisarzy epoki. Girardin nawiązał współpracę między innymi z Théophilem Gautierem, przygotowującym materiały poświęcone kulturze. Redaktor doskonale wykorzystał potencjał romantycznych autorów, którym bliska była idea łączenia praktyki twórczej z realnym oddziaływaniem na społeczeństwo. Ich teksty pojawiały się najczęściej w cyklu tygodniowym. Każdego dnia czytelnik mógł się spodziewać innej tematyki dołączonego do dziennika odcinka felietonowego:

[...] le dimanche devrait être consacré à un récit historique de Dumas, le lundi à la critique artistique de Gautier, le mardi à la chronique théâtrale de Soulié, le mercredi aux comptes rendus des académies des sciences et de médecine par le docteur Lember, le jeudi au *Courier de Paris* de Delphine de Girardin alias le vicomte de Launay, le vendredi à un feuilleton d'actualité industrielle et technologique, le samedi à des nouvelles du monde¹³ (Thérenty, Vaillant 2001, s. 57).

Zauważyć można, iż za poszczególne odcinki felietonowe odpowiedzialni byli czołowi romantyczni literaci. Taki dobór współpracowników pozwolił Girardinowi pozyskać dla swojej redakcji najlepsze francuskie pióra tamtego okresu, mające już wówczas swoich stałych czytelników, którzy jednak w rozmaity sposób reagowali na wiązanie się pisarzy z prasą. Warto odnotować, że istotną rolę w przygotowywaniu tekstów dla gazety odegrała także pani de Girardin, publikująca swe teksty pod męskim pseudonimem wicehrabiego Launay.

Girardin z dużą świadomością odnosił się do genologii dziennikarskiej, wprowadzając na łamy *La Presse* różne gatunki dziennikarskie. Analiza kilkudziesięciu numerów pisma z lipca 1836 roku¹⁴ wskazuje, iż pojawiały się w nim wiadomości zagraniczne przedstawiane w formie krótkich notatek (zarówno z krajów europejskich, jak i Stanów Zjednoczonych czy Meksyku), artykuły, *fait divers*, felietony, recenzje, sprawozdania z sali sądowej, przegląd prasy krajowej (głównie omawiana była prasa polityczna ogólnokrajowa oraz publikowana w poszczególnych departamentach), oficjalne ogłoszenia rządzących (rubryka „*Actes de gouvernement*”), a nawet praktyczne informacje o granych w danym dniu spektaklach teatralnych. Poszczególne numery rozpoczynają się od podania informacji ze świata (rubryka pn. „*Étranger*”), następnie w dziale krajowym przedstawione zostają najważniejsze fakty dotyczące Francji (rubryka pn. „*France*”). Sporadycz-

¹³ „[...] niedziela powinna być poświęcona na opowiadanie historyczne autorstwa Dumasa, poniedziałek na krytykę artystyczną Gautiera, wtorek na kronikę teatralną Soulié, środa na sprawozdania akademii nauk i tematy medyczne doktora Lembera, czwartek na „*Courier de Paris*” Delphiny de Girardin (publikującej pod pseudonimem wicehrabia de Launay), piątek na felieton o nowinkach przemysłowych i technologicznych, sobota na wiadomości ze świata” (tłum. E.Ż.-H.).

¹⁴ W lipcu 1836 roku ukazało się 27 numerów. Wszystkie w cyfrowej formie dostępne są na stronie [http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/cb34448033b/date1836.item; 20.10.2017].

nie do niektórych wydań włączane są także rubryki „Départements”, w niezwykle skrótowej formie donoszące o wydarzeniach z poszczególnych departamentów.

Szczególną popularność i wzrost liczby abonentów zyskał dziennik dzięki powieści w odcinkach. Jean-Pierre Bacot stawia interesującą hipotezę, iż rozwój francuskiej prasy w latach trzydziestych XIX stulecia był związany z dostępnym w tamtym czasie kryzysem na rynku książki (Bacot 2005, s. 20). Przyczyn tego faktu badacz doszukuje się zarówno w wysokiej cenie publikowanych wówczas dzieł literackich, jak też w będącym konsekwencją tej sytuacji spadku zainteresowania ich zakupem (Bacot 2005, s. 20). Wydaje się, iż pomysł Girardina dotyczący wprowadzenia literatury w odcinkach na szpalty gazety codziennej stał się swoistym remedium na ów niepokojący stan. Jak wskazują Thérenty i Vauillant, pierwszym w historii *La Presse* utworem publikowanym w sposób periodyczny była „La Vieille Fille” Balzaka, ukazująca się od 23 października do 4 listopada 1836 roku (Thérenty, Vaillant 2001, s. 230). Zamieszczanie w prasie fragmentów powieści okazało się dla licznych twórców szansą na polepszenie swej sytuacji finansowej. Z drugiej jednak strony dla wielu z nich wiązało się także z koniecznością zrezygnowania z artystycznego natchnienia na rzecz pisywanych regularnie, zazwyczaj pod presją czasu powieściowych fragmentów. Opisując zmagania Dumasa z dotrzymaniem redakcyjnych terminów, publicysta *Kłósów* w 1871 roku ironizował:

Dwa procesy, wytoczone mu przez redakcje dzienników *Presse* i *Constitutionnel* za niedotrzymanie podjętych kontraktów, wykazały dowodnie, że się zobowiązał w pewnym przeciągu czasu więcej dostarczyć powieści, aniżeli by najbiegły kłospista w tymże czasie przepisać był w stanie¹⁵.

W ślad za dziennikiem Girardina poszły kolejno inne tytuły prasowe we Francji, dążące do pozyskania najlepszych autorów i związania ich z redakcją wieloletnimi kontraktami. Doskonałym przykładem jest kariera Eugeniusza Sue, autora „Tajemnic Paryża”, publikowanych w *Journal des débats* w latach 1842–1843 (Johnson-Woods 2011, s. 1108). Popularność tej powieści uczyniła z pisarza najlepiej zarabiającego literata w XIX stuleciu, który doczekał się licznych naśladowców.

Adam Mickiewicz

Głosy o reformie prasy zainicjowanej przez Girardina bardzo szybko dotarły do Polski i Polaków, zwłaszcza za sprawą emigrantów przybyłych do Paryża po wybuchu powstania listopadowego. Jednym z czytelników *Presse*, jak wówczas zwykło się określać ten dziennik, był Mickiewicz, który nie tylko pozostawił komentarze na jej temat, ale również sam stał się tematem wielu publikowanych na jej szpaltach tekstów dziennikarskich.

¹⁵ *Kłósy*, 24 grudnia 1870 i 3 stycznia 1871, nr 288, s. 11.

Elizabeth Brisson zauważa, iż inaugurację cyklu wykładów polskiego wieszcza w Collège de France odnotowały w 1840 roku wszystkie najważniejsze francuskie dzienniki prócz – co znamienne – *Journal des débats* oraz *La Presse* (Brisson 1978, s. 179). O przesłaniu pierwszej prelekcji rozpisywał się główny rywal omawianego w niniejszym szkicu dziennika – lewicowy *Le Siècle*, wspomniał o niej centrowy *Temps* czy republikański *National* (Brisson 1978, s. 179). Milczenie *La Presse* wydaje się w tym kontekście wysoce zastanawiające. Mimo że na jej szpaltach nazwisko Mickiewicza do 1856 roku¹⁶ pojawia się kilkanaście razy, redaktorów dziennika zdecydowanie bardziej interesują fakty z życia poety aniżeli jego aktywność polityczna czy publicystyczna. W marcu i kwietniu 1840 roku anonowano objęcie przez Mickiewicza katedry literatur słowiańskich, 7 marca 1855 roku wspomniano o śmierci małżonki poety, a 25 stycznia 1856 roku obszerny artykuł poświęcono opisowi uroczystości żałobnych wieszcza.

Równie wybiórczy charakter mają wypowiedzi Mickiewicza na temat Girardina i *La Presse*. Bez wątplenia najwięcej miejsca poeta poświęcał kwestiom społecznym i politycznym zawartym w publikowanych na szpaltach dziennika tekstach. Najobszerniejsze uwagi na ten temat nakreślił w szkicu pt. „Komitet z ulicy Poitiers i *La Presse*”, w którym oskarża publicystów tytułu o szerzenie propagandy oraz sprzeniewierzenie się deklarowanym wielokrotnie przez założyciela tytułu wolnościowym ideałom:

Propagować to znaczy dawać się poznać, szerzyć się, udzielać się; w języku ulicy de Poitiers znaczy to gromadzić skarby, skupiać się, ukrywać się, zakopywać się, zagrzebywać się. Jak to? Ci sami ludzie, którzy głoszą nieinterwencję, podejmują propagandę! Propagandę nowego rodzaju (Mickiewicz 1955, s. 83).

Mickiewicz swój wywód kończy sugestywną eksklamacją „Nie masz propagandy bez wiary!”, która oznaczała dla niego tożsamość czynów i deklaracji. *La Presse* – zdaniem poety – nie respektowała tej zasady. Pisarz zarzucał jej przede wszystkim szerzenie nieprawdziwych sądów oraz mylną ocenę sytuacji politycznej. Krytykuje ją zwłaszcza za rozmijanie się deklarowanego przez nią poparcia dla narodów walczących o swą niezależność polityczną z okazywanym powszechnie wsparciem dla starego porządku. Dziennik oparty na nowatorskich jak na ówczesne czasy zasadach tylko w teorii – zdaniem Mickiewicza – sprzyjał ideom nowego europejskiego ładu:

La Presse wie bardzo dobrze, że w wojnie Polski z Rosją, w wojnie Włoch z Austrią, w wojnie słowiańskiej i węgierskiej przeciw obecnym dynastiom i dyplomacjom chodzi właśnie o to zagadnienie, które określiła niedawno *La Presse*, a mianowicie, czy Europa potrafi zdobyć wszystkie swobody społeczne, czy też utraci nawet swobodę zachowania milczenia. Dlaczego zatem *La Presse*, zwykle tak logiczna, bierze w obronę systemat rosyjski, austriacki i papieski wręcz przeciwny systematowi, którego zdaje się bronić we Francji? Czyżby to było z braku logiki? (Mickiewicz 1955, s. 47)

¹⁶ W styczniu 1856 roku miał miejsce pogrzeb wieszcza we Francji.

Negatywne uwagi formułuje Mickiewicz także pod adresem Girardina, zarzucając mu przede wszystkim nieuczciwość, finansowe spekulacje oraz – co dla poety szczególnie niepokojące – negatywne nastawienie do spraw polskich. Romantyk nie mógł zaakceptować faktu, iż redagowany przez Francuza tytuł wspierany jest przez Rosję. Jednocześnie – jak dowiadujemy się z jednego z listów Władysława Mickiewicza, syna poety – twórca „Pana Tadeusza” podziwiał zaangażowanie i pasję, z jaką Girardin oddawał się swojej profesji. W korespondencji czytamy: „Dla Antoniego Góreckiego – powiedział któregoś dnia mój ojciec – wszystko, co go urzeka, przybiera formę bajki, dla Emila de Girardina – artykułu dziennikarskiego, dla pani Sand – rozdziału powieści” (cyt. za: Prokofjewa, Stachiejew 1964, s. 218). Stawiając w jednym rzędzie Sand, Góreckiego i Girardina, Mickiewicz akcentuje ich szczególne zaangażowanie oraz poświęcenie, objawiające się w niezwykle skrupulatnym wykonywaniu swych zawodowych obowiązków.

Józef Ignacy Kraszewski

Reforma prasy zainicjowana przez Girardina głośnym echem odbiła się także w pismach Kraszewskiego, który zainteresował się z nią przynajmniej z dwóch powodów. Z jednej strony, będąc założycielem i redaktorem kilku czasopism, francuskie rozwiązania traktować mógł jako punkt odniesienia dla wprowadzenia własnych zmian. Z drugiej zaś strony, pozostając jednocześnie nie tylko praktykiem, ale także teoretykiem dziennikarstwa¹⁷, dążył do precyzyjnego uchwycenia charakteru przemian na rynku medialnym, których był wnikliwym obserwatorem i komentatorem.

Kraszewski wziął na warsztat między innymi prasoznawcze teorie Girardina, najsilniej bodaj polemizując z głoszonym przez Francuza przeświadczeniem o słabości oddziaływania prasy w XIX stuleciu. Teoria ta rzeczywiście może dziwić, zważywszy na fakt, iż sformułowana została przez dziennikarza uznawanego za twórcę prasy masowej, który zawodowy sukces oparł właśnie na sile drukowanego medium. Tymczasem na kartach swych pism teoretycznych notował: „[...] pour moi, la presse est impuissante pour le bien comme pour le mal”¹⁸ (Girardin 1864, s. 412). Kraszewski zdaje się stać na zgoła opozycyjnym stanowisku. Jego zdaniem, w połowie wieku gazeta pozostaje jednym z najistotniejszych narzędzi społecznego wpływu.

W „Gawędach o literaturze i sztuce” powieściopisarz zwraca uwagę na coraz ściślejsze powiązanie prasy i literatury, przejawiające się przede wszystkim w rozwoju publikowanej na szpaltach gazet oraz czasopism powieści w odcinkach.

¹⁷ Najobszerniej swe uwagi na temat dziennikarstwa wyłożył pisarz w „Rachunkach”.

¹⁸ „W moim przekonaniu prasa pozostaje bezsilna zarówno jeśli chodzi o dobro, jak i zło” (tłum. E.Ż.-H).

W procesie zacieśniania relacji między wspomnianymi formami piśmiennictwa istotną rolę – zdaniem autora „Ulany” – odegrał tytuł Girardina:

We Francji prócz innych, dziennik *La Presse*, nabywaniem pism wyższej wartości i zamieszczaniem ich w odcinku, najczęściej rozwinął zastosowanie literatury do dziennikarstwa, chociaż przed nim inne gazety zapępiały coraz powiększający się format płodami nowszych pisarzy (Kraszewski 1857, s. 80).

Pisarz podkreśla ponadto dominujący w pierwszej połowie XIX stulecia niechętny stosunek publicystów do zamieszczanej na łamach prasy literatury. Tłumaczy to faktem, iż w tamtym czasie „[...] gazety nie jasno jeszcze wiedzą, jaki mogą i powinny dać literaturze udział” (Kraszewski 1857, s. 81). Relacje literatów ze światem żurnalistów wymagały dopiero precyzyjnego dookreślenia. Kraszewski zna doskonale obawy francuskiego środowiska literackiego, że silne związanie pisarzy z prasą może w sposób negatywny wpłynąć na jakość przygotowywanych dzieł. Wątpliwości budził zwłaszcza fakt, iż – jak zauważa Alina Słomkowska – prasa ingerowała w treść dzieła poprzez wprowadzanie efektywnych zakończeń publikowanych fragmentów, które miały na dłużej zatrzymać uwagę czytelnika (Słomkowska 1974, s. 462). Kraszewski docenia jednak podejmowane przez Girardina próby zbliżenia ze sobą literackiej i dziennikarskiej społeczności. Ich efektem jest bowiem zwiększenie liczby odbiorców zarówno tekstów prasowych, jak też zamieszczanej na ich łamach literatury.

Podobnie jak Mickiewicz, Kraszewski najostrzejszy atak pod adresem dziennika Girardina wystosował z powodu braku poparcia tytułu dla sprawy polskiej. Zarzucał mu uzależnienie od Moskwy oraz brak obiektywizmu, doceniając przy tym jednak dziennikarski talent redaktora naczelnego. Na kartach „Rachunków” z 1867 roku Kraszewski omawia artykuł z *Opinion national*, w którym pojawiła się zapowiedź, iż – podobnie jak Italia – Polska również „wstanie z martwych” (Bolesławita 1868, s. 327). Przytacza jednocześnie ironiczną odpowiedź Girardina na ten tekst:

To wystąpienie wywołało od poplecznika Moskwy p. E. Girardin odpowiedź gorliwą, ale niezręczną. Utrzymywał w niej, że Polska rodzi się nie może dlatego, że nie ma ani Sardynii, ani dynastii. Żywot więc narodów zależałby – od dynastii!!! – Gdzie fałszywa droga może zaprowadzić nawet tak potężny umysł, jak Girardina! (Bolesławita 1868, s. 327)

W podobnym duchu wypowiadali się także inni polscy publicyści, by wspomnieć chociażby o Julianie Klaczce, który określił *La Presse* mianem „najzaciecierzej i najdawniejszej [...] nieprzyjaciółki naszej sprawy” (Klaczko 1919, s. 25).

Leon Rzewuski

W XIX stuleciu najobszerniejszy portret Girardina wyszedł w Polsce spod pióra Leona Rzewuskiego – publicysty krakowskiego *Czasu* i syna słynnego hetmana Wacława Rzewuskiego. Działalnością francuskiego redaktora zainteresował się on nie tyle jako literat, ile jako aktywny dziennikarz, z dużą uwagą śledzący innowacje wprowadzane przez twórcę *La Presse*. Jej założycielowi poświęcił Rzewuski obszerny szkic zamieszczony na łamach dodatku miesięcznego do *Czasu* z 1856 roku. W artykule pt. „Pan Emil de Girardin. Publicysta i dziennikarz”, będącym swego rodzaju kontrą do uwag Mickiewicza, Kraszewskiego i innych publicystów, zaciekle atakujących działalność Francuza, autor stawia sobie za cel „[...] sprostować może błędne o nim [Girardinie – przyp. E.Ż.-H.] mniemania w kraju naszym krążące [...]” (Rzewuski 1856, s. 322). Swój obszerny wywód Rzewuski opiera przede wszystkim na analizie fragmentów tekstów zamieszczonych w *La Presse*, jak również na omówieniu głównych wątków powieści autobiograficznej „*Émile*”, stanowiącej cenne źródło informacji o wczesnych latach życia Girardina.

Rzewuski deklaruje chęć obiektywnego przedstawienia sylwetki dziennikarza, koncentrując się zarówno na omówieniu ważnych momentów z jego biografii, jak również aktywności na niwie dziennikarstwa i polityki:

Jak wsławić tak potępić go, nie było naszym zamiarem. Osądzić nawet nie chcemy [...]. Pan Girardin jest niezawodnie pisarzem nadzwyczajnego talentu i mężem nieustraszonej odwagi. Tego nikt nigdy zaprzeczyć mu nie śmiał (Rzewuski 1856, s. 322).

Analizując tekst Rzewuskiego, trudno jednak uwierzyć w szczerłość deklaracji autora. W porównaniu z wypowiedziami Mickiewicza czy Kraszewskiego opinie dziennikarza wyraźnie dążą do przedstawienia głównego bohatera tekstu w pozytywnym świetle. Charakteryzując Girardina, Rzewuski skupia się na tych cechach osobowości, które pozwoliły mu odnieść sukces na niwie francuskiego dziennikarstwa. Powiada: „Narzędziem pana Girardin było pióro niepospolite, wytrwałość, śmiałość i determinacja niezłomna” (Rzewuski 1856, s. 315).

Rzewuski – co ciekawe – już w tytule swojego szkicu sygnalizuje szerokie spektrum działalności Girardina, określając go mianem publicysty i dziennikarza. Obie profesje wiąże autor z innym obszarem zawodowych obowiązków: „publicysta zasadami polityki narodowej, dziennikarz zastosowaniem polityki do spraw codziennych bywają zajęci” (Rzewuski 1856, s. 312). O ile ten pierwszy zajmuje się ważnymi kwestiami społecznymi czy politycznymi o szerokim zasięgu, o tyle drugi skupia się na problemach dnia codziennego. Girardinowi – zdaniem Rzewuskiego – udało się sprawnie połączyć oba typy obowiązków.

Charakteryzując nowatorstwo projektu, na jakim opierała się *La Presse*, polski publicysta sukces dziennika wiąże przede wszystkim z radykalnym obniżeniem opłaty abonamentowej. Podkreśla, iż decyzja ta przypadła do gustu oszczędnym

z natury Francuzom, zbulwersowała zaś nastawionych na zysk wydawców innych tytułów prasowych. To oni zatem – w opinii Rzewuskiego – przyczynili się do zafalszowania legendy Girardina: „[...] pana Girardin oszustem, sprzedajnym człowiekiem i agentem obcego mocarstwa okrzyczeli” (Rzewuski 1856, s. 317). Rzewuski dostrzega ponadto fakt, że *La Presse* była dziennikiem, który istotnie wyróżniał się na ówczesnym rynku prasowym. Nie tyle bowiem opisywał rzeczywistość, ile w znacznej mierze ją kreował, zapowiadając przyszłe wydarzenia. Na poparcie tej tezy Rzewuski przywołuje jedną z wypowiedzi Girardina, doskonale – jak się zdaje – streszczającą zasady funkcjonowania tytułu: „*Pressa* jest zegarem który spieszy o sześć miesięcy w politycznych wypadkach, które przewiduje (*Presse* 30 grudnia 1848)” (Rzewuski 1856, s. 318).

Podsumowanie

Biografia Girardina oraz reforma prasy zainicjowana pojawieniem się dziennika *La Presse* w istotny sposób oddziaływały na polskich twórców XIX stulecia. Uwagę na pracę słynnego Francuza zwrócili – co ciekawe – zarówno autorzy krajowi, jak i emigracyjni, którzy – jak Mickiewicz, Kraszewski czy Rzewuski – aktywnie włączali się w działalność redakcyjną, publikując swe teksty w prasie bądź zakładając własne periodyki. Dla wielu polskich twórców Girardin pozostawał ważnym punktem odniesienia, choć i jego dorobek, i aktywność na niwie publicystyki oceniane były w niejednoznaczny sposób. Francuzowi zarzucano przede wszystkim ideowe uzależnienie od Rosji, rozdzwięk pomiędzy sferą czynów i deklaracji (Mickiewicz), pogoń za sensacją oraz brak wiary w siłę oddziaływania prasy (Kraszewski). Ceniono go z kolei za odwagę w realizowaniu pomysłów nowatorskich i wykraczających poza przyjęte przez pozostałe redakcje standardy (Rzewuski).

Początek aktywności prasowej Girardina, przypadający w Polsce i we Francji na epokę romantyzmu, splótł się z momentem historycznym, w którym ideały słowa i czynu były ze sobą szczególnie ściśle powiązane. Twórca *La Presse*, z jego niezwykle interesującą, buntowniczą biografią, wydawał się wręcz modelowym ucieleśnieniem romantycznej idei bohatera podążającego za swym marzeniem wbrew nieprzychylności krytyków i sceptycznym komentarzom przedstawicieli „starej prasy”. Jednocześnie, wiążąc się nie z szanowaną powszechnie literaturą, lecz ocenianą wówczas zdecydowanie niżej prasą, uwagę francuskich twórców romantycznych zyskał przede wszystkim jako redaktor sownie opłacający ich monotonną, zmuśną redakcyjną pracę, nie zaś jako dziennikarski wizjoner i reformator.

Recepcja dorobku intelektualnego Girardina wśród polskich twórców XIX wieku była zróżnicowana. Faktem jest, iż wydawcy prasy, jak chociażby H. Rzewuski, zaczęli wcielać w życie niektóre z Girardinowskich innowacji, znacząco podnosząc wynagrodzenie dziennikarzy, wprowadzając nowe gatunki prasowe

i podpisując umowy z literatami, zobowiązującymi się regularnie dostarczać redakcjom powieściowe odcinki. Z drugiej jednak strony w działalności Girardina doszukiwano się obniżenia i tak już silnie nadwątlonych dziennikarskich standardów. Tym niemniej, biorąc pod uwagę zarówno krytyczne uwagi pod adresem Francuza, jak też wiele wypowiedzi autorów doceniających jego zaangażowanie w rozwój europejskiego dziennikarstwa, bez wątpienia rok 1836 uznać należy za jedną z najważniejszych dat w historii dziewiętnastowiecznej prasy.

Bibliografia

- Bacot J.-P. (2005). *La presse illustrée au XIXe siècle: une histoire oubliée*. Limoges.
- Bajka Z. (2008). *Historia mediów*. Kraków.
- Bajka Z. (2015). Zarys historii reklamy na świecie i w Polsce. W: B. Nierenberg (red.). *Zarządzanie reklamą* (s. 13–38). Kraków.
- Barot O. (1866). *Émile de Girardin. Sa vie – ses idées – son œuvre – son influence*. Paris.
- Bolesławita B. (1868). *Rachunki z roku 1867. Część 1*. Poznań.
- Brisson E. (1978). Prasa francuska o prelekcjach Mickiewicza w Collège de France. *Pamiętnik Literacki*, nr 69/1, s. 179–198.
- de Girardin E. (1864). *Les droits de la pensée. Questions de presse: 1830–1864*. Paris.
- de Musset A. (1979). *Spowiedź dziecięcia wieku*, tłum. T. Żeleński (Boy). Warszawa.
- Fellow A.R. (2005). *American Media History*. Boston.
- Jastrzębski J. (1982). *Czas relaksu. O literaturze masowej i jej okolicach*. Wrocław.
- Johnson-Woods T. (2011). Roman-feuilleton. W: P. Schellinger (red.). *Encyclopedia of the Novel*, t. 2 (s. 1108–1110). New York.
- Kalembka S. (1990). *Powstanie Styczniowe 1863–1864. Wrzenie, bój, Europa, wizje*. Warszawa.
- Klaczko J. (1919). *Pisma z lat 1849–1851*. Poznań.
- Krasicki I. (1973). *Prasa jako towar i przedsiębiorstwo*. Kraków.
- Kraszewski J.I. (1857). *Gawędy o literaturze i sztuce*. Lwów.
- Kurta H., Słomkowska A. (1966). *Zarys historii prasy francuskiej*. Warszawa.
- Lechicki Cz. (1964). Recenzja pracy: Witold Giełżyński, „Prasa warszawska. 1661–1914”. Warszawa 1962, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 526. *Pamiętnik Literacki*, nr 55/2, s. 567–578.
- Markiewicz Z. (1986). *Polsko-francuskie związki literackie*. Warszawa.
- Mickiewicz A. (1955). *Dzieła*, t. 12. *Trybuna Ludów*. Warszawa.
- Mickiewicz W. (1892). *Żywoć Adama Mickiewicza*. Poznań.
- Nieć M. (2004). Geneza prasy sensacji – pojawienie się prasy komercyjnej. *Kultura i Społeczeństwo*, nr 1, s. 143–169.
- Nieć M. (2011). *Komunikowanie polityczne w społeczeństwach przedmasowych*. Warszawa.
- Prokofjewa D.S., Stachiejew B.F. (1964). Z korespondencji Władysława Mickiewicza z Warszawą Komarową. *Pamiętnik Literacki*, nr 55/3, s. 215–225.
- Rautenstrauchowa z Giedroyciów Ł. (1839). *Wspomnienia moje o Francji*. Kraków.
- Rudnicka J. (1965). Odcinek powieściowy w *Dzienniku Warszawskim* i w jego kontynuacjach (1851–1862). *Rocznik Biblioteki Narodowej*, s. 198–223.
- Rzewuski L. (1856). Pan Emil de Girardin publicysta i dziennikarz. *Czas. Dodatek miesięczny*, t. II.

- Słomkowska A. (1974). Rola i udział J.I. Kraszewskiego w prasie warszawskiej. *Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego*, nr 13/4, s. 455–492.
- Sudolski Z. (2004). W błękitnym kręgu. Opowieść o Elizie z Branickich Krasieńskiej i jej środowisku. Pułtusk.
- Szulc T. (1998). *Chopin in Paris: The Life and Times of the Romantic Composer*. New York.
- Thérenty M.-E., Vaillant A. (2001). 1836: l'an 1 de l'ère médiatique. Analyse littéraire et historique de *La Presse* de Girardin. Paris.
- Wolert W. (2005). *Szkice z dziejów prasy światowej*. Kraków.

STRESZCZENIE

Celem niniejszego artykułu jest omówienie najważniejszych założeń wprowadzonej w 1836 roku przez Émile'a de Girardin reformy prasy masowej, która w istotny sposób zmieniła nie tylko sposób myślenia o funkcji mediów we Francji, ale także oddziaływała na prasę innych krajów europejskich. Nakreślone badania koncentrują się wokół recepcji wspomnianej reformy w Polsce, komentowanej w XIX wieku przez takich autorów, jak Adam Mickiewicz, Józef Ignacy Kraszewski oraz Leon Rzewuski. W pracy postawione zostało pytanie, jakie elementy z reformy francuskiej prasy wydały się polskim pisarzom i dziennikarzom szczególnie istotne, które zaś – i z jakich względów – uznali oni za niemożliwe do powielenia na polskim gruncie.

Sowa kluczowe: Girardin, *La Presse*, reforma prasy, historia mediów, Mickiewicz